

List Prezydenta Bolesława Bierut
do Głównego Komitetu
Kultury Fizycznej



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 7 grudnia 1950 r.

Główny Komitet Kultury Fizycznej

w miejscu

Dziękując za wręczoną mi odznakę honorową „Sprawny do pracy i obrony” przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na Jego drodze do nowego życia, do wzmacniania siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należną troską i opieką.

Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcania Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wyteżonej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

Reprodukcja listu Prezydenta R. P. Bolesława Bierut
do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Do prób na SPO
należy być przygotowanym
— radzi Kasperczak

Mistrz Europy Kasperczak żałuje, że w czwartek nie mógł, z powodu zajęć na obozie w Łodzi, być we Wrocławiu.

— Czemu zależało Wam tak na dniu czwartkowym?

— W tym właśnie dniu miało się odbyć u nas uroczyste wręczenie pierwszych odznak SPO. Ja przecież uzyskałem wszystkie normy i odznakę zdobyłem. Niestety na legitymację i znaczek będę musiał poczekać parę dni.

— A jak poszły próby? Czy były konkurencja trudniejsza i łatwiejsza?

— Do zdobywania norm na SPO podchodziłem bardzo poważnie. Nie wierzyłem w swoje uzdolnienia i kondycję, lecz zawsze starałem się trenować poszczególne dyscypliny sportu, aby w dniach próby nie zawieść.

Wszystkim sportowcom Polski radzę, aby do zdobywania norm na SPO podchodzić w sposób poważny. Mam kolegę, nie chce mu zrobić wstydu i dlatego nie zdradzę jego nazwiska, opowieć jednak autentyczną historię, jaka się z nim wydarzyła, a

historia ta będzie na pewno pouczającym przykładem.

Kiedy zdawaliśmy normy z gimnastyki, jedną z prób było wciągnięcie się na rękach na wieszakowej do sufitu linie. Kolega śmiał się i żartował, przekonywał wszystkich, że jest to dla niego zabawa.

— Wytrzymuję trzy rundy ostrej walki, mam silne ręce, bez trudu i w mgnieniu oka będę na górze.

A kiedy nadeszła jego kolejka, dowinął się zaledwie do połowy wy sokości. Miał silne ręce, wytrzymał trzy rundy w ringu, ale nie miał treningu w takiej wspinaczce. Zleciał jak dojrzała gruszka i przez tydzień nie pokazał się ze wstydu w klubie.

Wyciągnął jednak z lekcji praktyczne wnioski. Poćwiczyleś na linach, i po dwu tygodniach normę uzyskał.

Jeśli chodzi o mnie, to największą kłopotu miałem ze skokiem przez ko zła. Najłatwiej przyszło mi pływanie, przy czym w tej dyscyplinie sportu okazałem się najlepszym spośród moich kolegów klubowych, piłkarzy i bokserów. Oczywiście z uczynkowcami pływakami równać się nie mogę. Biegi na 1.000 i 100 m były punktami, które zdałem z łatwością.

Odbycie prób na odznakę, a przede wszystkim sumienny trening do poszczególnych konkurencji, gwarantują wszechstronny rozwój fizyczny. Wierzę, że o SPO walczyć będą wszyscy obywateli naszej Ludowej Ojczyzny.

Plenum GKKF
14 i 15 km

III PLENARNE posiedzenie
Głównego Komitetu
Kultury Fizycznej odbędzie
się w Warszawie w dniach
14 i 15 grudnia br.

POLSKA—CSR 12:4 W BOKSIE

PRZEGLĄD
SPORTOWY

Cena
45 gr

Nr 98

Warszawa, poniedziałek 11 grudnia 1950 r.

Rok VI

Prezydent Bolesław Bierut:

—Przesyłam gorące pozdrowienia
sportowcom polskim

DZIĘKUJĄC za wręczoną mi odznakę honorową „Sprawny do pracy i obrony” przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na Jego drodze do nowego życia, do wzmacniania siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należną troską i opieką.

Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcania Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wyteżonej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Pismo aktywistów sportowych do Prezydenta R.P.

Obywatelu Prezydencie!

AKTYWISTI sportowi, zebrani w Warszawie na Centralnej Akademii Sportowej, urządzonej z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej miłości, czci i poważania.

W imieniu wielotysięcznej rzeszy sportowców polskich, przekazujemy Tobie, Obywatelu Prezydencie, serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę, jaką pod Twoim kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i na sze Państwo Ludowe otaczają masowy ruch sportowy. Jednocześnie meldujemy, że rosną stale szeregi sportowców polskich i podnosi się ich świadomość ideologiczna. Wyrazem tego jest coraz większy udział mas pracujących

w zdobywaniu ustanowionej z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej odznaki „Sprawny do pracy i obrony”.

W 1950 r. startowało w Biegach Narodowych i Marszach „Szlakami Zwycięstw” prawie 2 miliony pracujących z miast i wsi. Prosimy Cię, Obywatelu Prezydencie, o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawny do pracy i obrony”. Przyjęcie przez Ciebie odznaki uczyni ją zaszczytnym odznaczeniem dla sportowców polskich, zmobilizuje młodzież do masowego zdawania norm na odznakę, pomnoży jej wysiłki w produkcji i nauce dla wzmocnienia gospodarki i obronności naszej Ludowej Ojczyzny.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że oddamy wszystkie swe siły do walki o przedterminowe wykonanie

Planu 6-letniego, zapewniamy Cię, że pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, korzystając ze wspaniałych wzorów przodującego w świecie sportu radzieckiego, stale podnosić będziemy swój polityczny i sportowy poziom i coraz lepiej będziemy realizować wielkie zadania wychowania sprawnych do pracy i obrony, świadomych budowniczych socjalizmu, nieustraszonego wojowników o pokój.

Niech żyje Polska Ludowa. Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje światowy obóz pokoju i jego Wielki Choraży Józef Stalin.

Coraz więcej
odznak SPO

W CAŁYM kraju odbywają się uroczyste akademie, na których wręczane są legitymacje i odznaki SPO tym przodującym sportowcom, którzy zdali już wszystkie normy. Na akademiach tych sportowcy przyrzekają, że dołożą wszelkich starań do jak największego spopularyzowania odznaki, którą powinni zdobyć każdy obywatel dla zadokumentowania swojej sprawności do pracy i obrony.

POZNAN. W Poznaniu odbyła się centralna akademia, zorganizowana przez MKKF z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Referat na temat sportu w ZSRR wygłosiła wicemistrzyni Polski w gimnastyce — Kenikowska. Następnie odbyło się wręczenie pierwszych w woj. poznańskim odznak SPO.

Wśród sportowców, którzy otrzymali odznaki, znaleźli się m. in. zasłużeni mistrzowie sportu — Stawczyk i Adamczyk. Dalej wicemistrzyni Polski w gimnastyce — Kenikowska, trener państwowy — Redziejewski, zapaśnik — Jakubowicz oraz młody ZMP-owiec, przodownik pracy Zakładów im. Stalina — Nagiewicz.

BYDGOSZCZ. W sali ORZZ odbyła się akademia, zorganizowana przez MKKF z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do prezydium powołano m. in. międzynarodowego mistrza Rumunii w trójsoku Z. Weinberga. Referat: „Sport w ZSRR” wygłosił znany działacz sportu robotniczego — ob. Lehman.

Po referacie nastąpiło wręczenie pierwszych, na terenie woj. bydgoskiego, odznak SPO. Wśród odznaczonych przeważała młodzież szkolnych klubów sportowych i LZS-ów.

Na zakończenie części oficjalnej uchwaliła rezolucję, w której sportowcy woj. bydgoskiego popiełili, anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i zobowiązali się podnieść swą sprawność fizyczną, a tym samym przyczynić się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

KRAKÓW. W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Starym Teatrze w Krakowie uroczystość wręczenia odznak SPO.

dalejszy ciąg . NA STR. 2

W atmosferze serdecznej gościnności
spotkali się na ringu pięściarze CSR i Polski

Chychła i Torma
najlepszymi bokserami meczu

NASZ SPECJALNY WYŚLANNIK
RED. K. GRZYŹEWSKI TELEFONUJE Z ŁODZI:

ŁÓDŹ, 10.12 (Tel. wł.). POLSKA — CSR 12:4. Kasperczak pokonał Majdłocha, Frydrych wypunktował Muzlaya, Bazarnik zwyciężył Zacharę, Kudacki wygrał z Jarosem, Chychła zwyciężył Koudelę, Torma pokonał Kalczyńskiego, Koutny wygrał z Szymurą, Grzelak zwyciężył Rademachera.

Walki w ringu prowadzili na zmianę Holand (CSR) i Neuding (Polska). Punktowy neutralny — Tokay (Węgry), ze strony polskiej — Twardowski, ze strony CSR — Kabryk.

Polska stanęła w ringu osłabiona brakiem Grzywacza i Antkiewicza, a Czechosłowacja przede wszystkim nieobecnością Svarki. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie w Łodzi. Na kilka dni przed spotkaniem nie było już biletów. Oficjalne ważenie odbyło się w sobotę o godz. 17 i wówczas ustalony został skład Polski. Jak się zdaje Czechosłowacy dążyli do tego, aby Rademacher w w. ciężkiej zmierzył się z Szymurą. Stało się jednak inaczej.

nem postępu i wartości naszych reprezentantów, w naszych spotkaniach najważniejsza jest druga rzecz — najcenniejsza i najpiękniejsza: prawdziwa przyjaźń i braterstwo, przyjaźń zrodzona ze wspólnej, jasnej drogi, którą kroczy naród polski i czechosłowacki. Tę przyjaźń zrodziło bra-

terstwo wspólnych idei — idei budowy socjalizmu”.

Jeśli chodzi o ocenę meczu, to przede wszystkim należy podkreślić, że kierownictwo Czechosłowacji nie zgodziło się na remis, co niewątpliwie odbiło się na ogólnym wyniku spotkania, który jest bezspornie zbyt wysoki i nie

przedstawia wykładnika sił obu drużyn. Szczególnie w trzech pierwszych walkach była tak nieznaczna różnica pomiędzy zawodnikami, że dosłownie jeden czy dwa ciosy, czy też dobre unikły mogły zaważyć na decyzji sędziów. Tak np. walka Kasperczak — Majdloch, miała charakter wybitnie remisowy. Podobnie wyrównane były spotkania w piórkowej, koguciej a nawet może i w półciężkiej.

W czasie spotkania wyróżniło się dwóch bokserów, którzy przegrali o głowę pozostałych i dowiedli swej klasy światowej. Mowa jest o Tormie i Chychle. Szybkość, orientacja, refleks, praca nóg i myśli w ringu tych bokserów mogła zaimponować najbardziej wybrednym i wymagającym widzom.

Ze strony Polski największą niespodzianką sprawił Grzelak, który powtórnie zwycięstwem nad wicemistrzem Europy Rademacherem dowiódł, że jest na najlepszej drodze do dalszych postępów. Grzelak walczył uważnie, a taktycznie doskonale rozwiązał spotkanie.

Na ogół wszyscy nasi bokserzy, z wyjątkiem może Bazarnika i Kudackiego, na demonstrowali dość dobrą kondycję fi-

dalejszy ciąg na str. 3

Stadion leśny Kolejarza Bydgoszcz dumą sportowców Pomorza

(KORESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”)

TO, CO powiemy dziś o wspaniałych osiągnięciach sportowców — kolejarzy bydgoskich, będzie niewątpliwie dla większości dużą niespodzianką. Nawet dla najzagorzalszych kibiców, wchłaniających co niedziela tumany kurzu, unoszące się nad nawierzchnią jednego dołd boiska w stolicy Pomorza. Może my jednak już dziś zapewnić ich, że udręki, jakie znosili, skończą się już niedługo. Otóż grono aktywistów i działaczy jednego z najżywoniejszych klubów sportowych na Pomorzu, Kolejarza Bydgoszcz, podjęło ważne zobowiązanie. Z pewnością jest ciekawie jakie?

Po krótkiej analizie dotychczasowych rezultatów pracy, postanowiono oddać tylko w najbliższym czasie do użytku boisko główne budującego się stadionu leśnego Kolejarza Bydgoszcz wraz z amfiteatralnymi trybunami zdolnymi pomieścić 30.000 widzów.

Wszystko ma być zrealizowane w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, a więc do dnia 22 lipca 1951 r. Za 7 miesięcy ligowa jedenastka Kolejarza Bydgoszcz będzie już mogła rozgrywać mecze na własnym boisku.

Kolejarze bydgoscy udowodnili raz jeszcze, iż słusznie zaliczają się do przodującego oddziału polskiej klasy robotniczej, która do sukcesów uzyskanych przez formiarską Jędrzejewskiego, maszynistów Czapczyka, Krygiera i Szwarca, wkrótce dorzuci jeszcze jeden. Będzie nim stadion leśny, druga z kolei największa inwestycja sportowa w Polsce objęta Planem 6-letnim.

Tu, na przedmieściu Bydgoszczy, wśród lasów, stworzone zostaną idealne warunki dla wypoczynku, do nabierania nowych sił przez kolejarzy — sportowców. Tu wreszcie, dzięki ich doskonałemu urzędowaniu, spełni-

ne zostaną postulaty umasowienia i upowszechnienia kultury fizycznej wśród szerokiego grona kolejarzy.

Ze tak będzie, przekonaliśmy się o tym nie dalej, jak wczoraj. Skracając z głównej arterii bydgoskiej — Al. 1 Maja w ul. Północną, już z dala wzrok nasz przykuwa olbrzymi pas bieli. To mur. Niby nic w tym nadzwyczajnego, a jednak... Wyobraźcie sobie pół miliona białych cegieł ułożonych na wysokość kilku metrów w zamkniętym obwodzie 1.500 m.

SILNA WOLA PRZELAMIE TRUDNOŚCI

— Walka o każdy metr muru była zaręczem walką z piętrzącymi się przeciwnościami, a nawet z pogodą. — mówi do nas jeden z dwóch braci Grodzkich (Zygmunt) projektodawca i główny kierownik robót. Mur ukończyli jednak przed terminem i... mrozem. Dopiero teraz poczuł się w sobie, na własnych śmieciach. Z wiosną będziemy mogli spokojnie kontynuować naszą pracę.

Rozglądaliśmy się dookoła. W myślach malujemy sobie obraz z lata 1949. Wówczas nie było tu nic, prócz gęstego lasu. Mimo to garstka, jak nazywano „szaleńców”, chwyciła za łopaty, kilofy, siekiery i... w rok później w miejsce drzew wyrosły mury. — Słuchajmy uważnie, co mówią nam o tym bracia Grodzcy, przodujący pracownicy Warsztatów Mechanicznych PKP w Bydgoszczy.

— Zaczęliśmy z kapitałem dobrych chęci i żelaznej energii. Oczywiście walczyliśmy początkowo z różnymi trudnościami. Dopiero w roku bież., kiedy obiekt nasz został włączony do inwestycji sportowych ujętych w Planie 6-letnim, sytuacja zmieniła się radykalnie. Wystarczy powiedzieć, iż z preliminowanych 2,8 miliona zł wydaliśmy 7 milionów (wg starej waluty). Władze GKKF, PKPG i ZS Kolejarz widząc efekt naszych wysiłków — wielokrotnie dotacje finansowe. Dziś, zamykając oficjalnie I etap pracy, możemy śmiało powiedzieć, iż wyznaczony na rok 1950 plan wykonaliśmy z nadwyżką.

PRACA W PRZYSPIESZONYM TEMPIE
Rzecz zrozumiała, iż największą naszą troską — kontynuują bracia Grodzcy — był mur i boisko. Mur stanął w całej bieli. Na wykończenie boiska o rozmiarach 160 × 75 m było już w tym roku za późno. Pokry-

jemy je darnią na wiosnę, a w lipcu wyjdą na nie po raz pierwszy nasi piłkarze.

By doprowadzić boisko do stanu dzisiejszego, wywieźliśmy około 6.000 wagoników piasku na usypianie wałów, natomiast na usypianie nawierzchni zwieźliśmy z gór 1.200 m sześciennych czarnoziem. Piaskowy grunt oraz warstwa darni da nam w rezultacie nawierzchnię boiska zbliżoną do idealnej. Przepisowe wymiary 105 × 70 pozwolą nam organizować nie tylko mecze mistrzowskie. Myślimy poważnie o urządzaniu spotkań międzynarodowych. 30 tysięcy widzów pomieszczą bowiem bez trudności amfiteatralne trybuny stojące, ułożone z 8 — 12 stopni cementowych. Trybuna główna o długości około 100 m zdolna będzie pomieścić dodatkowo 3 — 4 tys. widzów.

PO STADIONIE KOLEJ NA HALĘ

Wokół boiska piłkarskiego powstała bieżnia lekkoatletyczna: 8-torowa dla 100-metrowców, 6-torowa dla 400-metrowców. Skocznie i rzutnie staną do dyspozycji lekkoatletów.

— Co przewiduje się w planach na rok 1951?

— Do 22 lipca mamy zamiar wykończyć boisko główne z trybunami oraz wybudować otwarty basen pływacki o rozmiarach 60 × 25 m. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wykaże dużo zrozumienia dla naszych wysiłków, doprowadzając urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe do naszego obiektu. Łącznie na inwestycje w przyszłym roku przyznano nam 11 milionów zł (wg. starej waluty).

W r. 1952 wybudujemy halę sportową, z krytym basenem pływackim (10 × 25 m), w której organizować będziemy imprezy pływackie, gimnastyczne, bokserskie, zapasnicze i gier sportowych. Powstanie również dom klubowy wraz z ogródkiem jordanowskim dla kolejarzy.

Stojąc przed nami do wykonania poważne zadania. Zarząd Główny ZS Kolejarz projektuje na otwarcie stadionu leśnego Kolejarza Bydgoszcz urządzenie w stolicy Pomorza ogólnopolską „Spartakiadę” kolejarzy-sportowców. Nie mamy więc dużo czasu.

TO WARTO ZOBACZYĆ

Ze słów braci Grodzkich bije pewność i przekonanie. Widząc to, co zrobili wspólnym wysiłkiem, niejed-

nokrotnie dobrowolnie ofiarowanym przez sportowców-kolejarzy, wierzymy im. Tak, jak uwierzyliśmy dziś w dzieło rąk grupy murarzy pod kierunkiem ob. Śmigleckiego i Gralewskiego, lub ekipy pracowników wykonujących roboty ziemne pod kierownictwem znanego ongiś piłkarza Stoka, Sikory, Szymańskiego, Muszyńskiego i wielu innych. Niejeden z nas mógłby również spotkać na terenie budowy przewodniczącego Woj. KKF — Feliksa Dąbrowskiego, czy też znanego działacza sportowego Stanisława Lehmana. Stadion leśny Kolejarza Bydgoszcz jest dla nich podwójnym oczkiem w głowie. Dlatego też z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg budowy, wspomagali radą i pomocą wysiłki ongiś macierzystego klubu.

★

Zresztą — szkoda dalszych słów. Idźcie sami zobaczyć. Przekonacie się, iż stadion leśny Kolejarza Bydgoszcz będzie dumą nie tylko sportowców Pomorza. Wykują one nowe fundamenty dla odrodzonego sportu w Polsce Ludowej.

H. R.

Regulamin Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych

W DNI 18 — 25 LUTEGO BR. odbędą się w Zakopanem Mistrzostwa Zimowe Polski Zrzeszeń Sportowych. Pierwsza tego rodzaju masowa impreza będzie przebiegać pod gołym niebem, w zimowej scenerii, w której sportowcy będą rywalizować w różnych sportach zimowych.

Zawody przyczynią się również do umasowienia sportowców zimowych przez włączenie ich do udziału w mistrzostwach i eliminacjach najszybszych mas sportowców oraz zmobilizują szeroki aktyw społeczny do współpracy nad umasowaniem i podniesieniem poziomu wyczynowego i technicznego sportów zimowych.

Mistrzostwa poprzedzą eliminacje zrzeszeniowe, które odbędą się w następujących terminach:

na szczubie kół i klubów — do 14.1.51.
na szczubie okręgowym — do 20.1.51.
na szczubie centralnym: łyżwiarstwo i narciarstwo do 7.2.51, hokej do 31.1.51.

Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych od 18.2 — 25.2.51 (dla hokeja od 1.2 — 25.2.51).

W programie zawodów narciarskich znajdują się następujące konkurencje: dla mężczyzn: bieg długodystansowy na 18 i 30 km, sztafeta 4 × 10 km, bieg zjazdowy, slalom, skoki narciarskie, kombinacja, kombinacja alpejska, komb. norweska; dla kobiet: bieg 10 km, bieg zjazdowy, slalom, kombinacja alpejska.

Do każdej konkurencji Zrzeszenie ma prawo wystawić 10 zawodników. W każdej konkurencji wyniki 4 najlepszych zawodni-

ków Zrzeszenia będą punktowane. Do sztafety, Zrzeszenie ma prawo wystawić dwóch zawodników, z których punktowana jest tylko lepsza.

Zawody łyżwiarskie odbędą się w następujących konkurencjach:

mały czółen — 500 m, 1500 m, 5000 m, 10000 m;

kobiety — 500 m, 1500 m, 3000 m, 5000 m.

Nieależnie od wieloboju poszczególne biegi łyżwiarskie traktuje się również jako oddzielne konkurencje.

Do każdej konkurencji Zrzeszenie ma prawo wystawić 6 zawodników. Ocenia się w każdej konkurencji 4 najlepszych zawodników Zrzeszenia.

Do turnieju hokejowego każde Zrzeszenie ma prawo wystawić jedną drużynę (najwyżej 18 graczy).

Rozgrywki będą przeprowadzone systemem odpadania po dwóch przegranych spotkaniach.

Za pierwsze miejsce w każdej dyscyplinie zwycięska drużyna Zrzeszenia uzyskuje 12 punktów, 2 miejsce — 11 p., 3 — 10 pkt. itd.

Indywidualni zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach, oraz zwycięzca drużyna hokeja, otrzymują tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski i dyplomy. Zwycięzcy we wszystkich konkurencjach otrzymują żelony i dyplomy. Ponadto za zajęcie 1 miejsca w punktacji ogólnej Mistrzostw zwycięzkie Zrzeszenie otrzyma nagrodę pucharową. Specjalną nagrodę otrzyma również Zrzeszenie za najliczniejszy udział w eliminacjach i mistrzostwach. Nagrodzone zostaną również Zrzeszenie za największą ilość startujących kobiet (w eliminacjach i Mistrzostwach).

Wzorowy ośrodek w Jeleniej Górze kształci instruktorów ZS Gwardia i podnosi poziom sportowców

Jelenia Góra, w grudniu.

Drogę ze śródmieścia Jeleniej Góry, do ośrodka szkoleniowego Gwardii wskazują czerwone strzałki. Na wzgórzu pomiędzy lasami sosnowym a górami stoją zabudowania. Tu odbywają się w ciągu całego roku kursy instruktorów różnych dyscyplin sportowych oraz obozy kondycyjno - szkoleniowe „gwardzistów” z całej Polski.

Wystarczy przestąpić próg, aby zorientować się, że jesteśmy na terenie, gdzie pracuje się dla dobra kultury fizycznej.

Liczne boiska siatkówki, koszykówki i szczyptorniaki, znajdujące się na dziedzińcu ośrodka, przypominają idealnie utrzymane korty tenisowe a napis na drzwiach: „Czy to trudna robota — wytrzeć buty z

buta?”, wydaje się zbyteczny — wszędzie lśni czystość.

ROZBUDOWA OŚRODKA

Do dyspozycji uczestników kursów są dwa budynki. W jednym mieszczą się pokoje mieszkalne, sale wykładowe, stołówka, świetlica i pokój instruktorsko - metodyczny, drugi posiada dwie hale gimnastyczne o wymiarach 26 × 14 m i 20 × 14 m. Podłogi obu hal, wyściełane są korkiem, który sprzyja nie tylko grze w koszykówkę, siatkówkę i uprawianiu gimnastyki, ale na którym z powodzeniem grywa się w tenisa w porze zimowej.

Wypożyczenie w sprzęt nie pozostawia nic do życzenia: pełno przyrządów gimnastycznych, ringi dla pięściarzy, maty dla zapasników, kosze i siatki dla piłkarzy ręcznych. W przyległym lasku są dwa tory przeszkód, na których zdobywa się normy do odznaki SPO.

— Gwardia w pełni docenia znaczenie kultury fizycznej. Proszę spojrzeć w lewo — mówi kierownik ośrodka — budujemy krytą halę lekkoatletyczną i krytą pływalnię. Oba obiekty będą gotowe w przyszłym roku. Nasz ośrodek sportowy rośnie z dnia na dzień i rosną kadry instruktorów Gwardii.

Jeszcze grają Ogniwo Krak. — Ogniwo Byt. 4:2

KRAKÓW, 10.12 (Tel. wł.). Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom 4:2 (2:1). Fatalna pogoda odrzuciła widzów od oglądania zawodów towarzyskich dwóch imienników. Rozegrano je mimo złego terenu i pogody mecz na dobrym poziomie, przy czym zwycięzcy mieli przewagę przez cały czas, za wyjątkiem pierwszych i ostatnich minut. W tym też okresie zdobyli pokonani bramki, których strzelcami byli: Kulawik i Cechalik. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Glimas, z dalekiego strzału, Bobula, Kuczyński i Rajtor.

W drużynie krakowskiej wystąpili nowopozyskani napastnicy Pawłowski (Górniki Wałbrzych) i Świech (Zw. Myślenice), wykazując więcej talentu, niż przygotowania i rutyny. Najlepszymi w krakowskiej drużynie byli: Gędek, Glimas, Bobula i Koszuba, u pokonanych Narloch, Trampisz, Koczapski, którego z powodzeniem zastąpił po drugiej bramce Zafaga. Sędzią był Bartel (Kraków).

STAL KATOWICE — BUDOWLANI CHORZÓW 1:9

KATOWICE. Grająca w pełnym ligowym składzie drużyna chorzowskich Budowlanych pokonała w towarzyskim spotkaniu piłkarzy katowickiej Stali 9:1 (4:1).

UNIA WYGRYWA 17:0

KATOWICE, 10.12 (Tel. wł.). Drużyna wicemistrza Polski Unia Chorzów w ramach akcji „Miasto — Wsi” rozegrała w Strumieniu mecz piłkarski z miejscowym LZS, wygrywając 17:0 (4:0).

M. Drajgor

Nowe kadry działaczy sportowych

W CENTRALNYM Ośrodku Szkoleniowym CRZZ w Warszawie zakończył się 9 bm. 4-tygodniowy kurs aktywistów sportu związkowego. Program kursu obejmował zagadnienia społeczne, związkowe i fachowo-sportowe. W wyniku egzaminów kurs ukończyło 37 osób delegowanych przez trzy związki zawodowe i Zrzeszenia Sportowe. Na uroczyste zakończenie kursu przybył wiceprzewodniczący CRZZ Burski.

Uczestnicy kursu uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że w swej usilnej pracy nad umasowaniem kultury fizycznej wychowawcą będą sportowcy — świadomymi budowniczymi Polski Socjalistycznej.

— Zobowiązujemy się — czytamy dalej w rezolucji — podnieść stale swój poziom ideologiczny i fachowy oraz brać czynny udział w życiu politycznym i społecznym.

W pracy swej czerpać będziemy wzory z przodującego i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, który przewodzi zwycięskiej walce o pokój i postęp na świecie.

Strzelectwo sportowe na nowej drodze

W Warszawie odbyła się Ogólnopolska Narada Aktywistów Strzelectwa Sportowego przy udziale delegatów CRZZ, CWKS, Gwardii i ZMP. Obradom przewodniczył wiceprezes ZG PZSS — Machcewicz.

Po złożeniu sprawozdań wywiązała się dyskusja, w której zebrani stwierdzili wiele niedociągnięć. Należy do nich brak kolektywnej pracy PZSS z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi oraz brak troski o szkolenie odpowiednich kadr instruktorskich i trenerskich.

Podkreślono również konieczność umasowienia strzelania z broni małokalibrowej przez koła sportowe przy zakładach pracy. W uchwalejnej rezolucji aktywistów PZSS z radością przyjął decyzję GKKF o reorganizacji polskich Związków Sportowych, widząc w tym troskę o pod-

niesienie poziomu kultury fizycznej w Polsce.

W celu postawienia sportu strzeleckiego na odpowiednim poziomie zebrani postanowili: przekształcić jego masowość na bazie Związków Zawodowych, ZMP, SP, LZS i LPZ, otoczyć troskliwą opieką młodzież strzelecką zrzeszoną w SKS i LZS.

W celu krzewienia sportu strzeleckiego oprócz swą działalność na wzór radzieckiego stowarzyszenia DOSARM oraz na współpracy z Powiatową Organizacją Służba Polsce i Liga Przyjaciół Zolnierza — organizacjami, prowadzącymi przysposobienie wojskowe.

Dla podniesienia poziomu pracy organizacyjno - wyszkoleniowej w strzelectwie sportowym powołać do życia Radę Trenerów PZSS.

Świadomi celów ruszają w teren komisarze spisowi obiektów sportowych

W SOBOTĘ odbyła się w GKKF narada robocza, poświęcona omówieniu wszelkich zagadnień związanych z powszechnym spisem obiektów sportowych. W naradzie wzięli udział: sekretarze WKKF oraz przedstawiciele PKKF i MKKF, powołani na stanowiska Wojewódzkich i Powiatowych Komisarzy Spisów.

Obrady zagał przewodniczący GKKF poseł Lucjan Motyka, który wskazał na dotychczasowe błędy w polityce inwestycyjnej na odcinku kfi i sportu, a szczególnie na budownictwo prowadzone przez poszczególne kluby, budownictwo wielokrotnie bezplanowe. Podkreślając

szkodliwość tego kierunku budownictwa sportowego, mówca wskazał na konieczność zwrócenia uwagi w pierwszym rzędzie na rozbudowę urządzeń służących masowej kulturze fizycznej.

Dla nadania naszemu budownictwu sportowemu tego kierunku, nieodzowna jest znajomość istniejącego stanu obiektów urządzeń i elementów sportowych.

Kończąc, przew. Motyka wezwał zebranych do ścisłego i terminowego wykonania poważnego zadania przy pomocy szerokiego aktywizmu sportowego, a szczególnie młodzieży wago — ZMP.

Referat na temat organizacji i techniki przeprowadzania spisu, wygłosił Generalny Komisarz Spisowy inż. Olszowski, a na temat klasyfikacji urządzeń i elementów sportowych oraz sposobu wypełniania kart i protokołów spisowych — inż. Kuchar.

Tenisiści do apelu

Obóz dla trenerów i instruktorów tenisowych rozpoczyna się w Gliwicach we czwartek 14 bm., a zakończy się 22 tegoż miesiąca. Kierownikiem kursu będzie zasłużona mistrzyni sportu Jadwiga Jędrzejewska.

Na kurs mają się stawić: Jędrzejewska, Santer, Rybus, Bratek, Gutsfeld, Chytrowski, Ryczka, Korol, Sikora, Buchalik, Szawilski, Fige, Kozłowski, Iwanczow, Bojanowski, Księżopolski, Toczyński, Pychanowicz, Kłosiński, Arasimowicz, Kubiec, Drozdowski, Ogrodziński, Olejnik, Ostaszewska, Bieński, Jan Korneluk, Nowak, Ukleńnik oraz Cierniakiewicz. (T)

